Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 223 — Katowice, piątek 27-go września 1929. — Rok 28

Marszałek Piłsudski przeziębiony.

Warszawa. Marszałek Piłsudski nie opuszcza od kilku dni pokoju z powodu lekkiego przeziębienia. Pomimo niedyspozycji, marszałek przyjął w dniu 24 ministra Zaleskigo, a w dniu 25 bm. generała Baresa, szefa lotnictwa francuskiego, który odbył w ostatnich czasach podróż do głównych ośrodków lotniczych w Polsce oraz brał udział w nocnych manewrach lotniczych. (PAT.)

Powrót ministra Stresemanna.

Berlin. (Tel. wł.) Minister Stresemann powrócił w środę ze Szwajcarji, gdzie bawił na wypoczynku i objął urzędowanie.

Zniesienie odpoczynku niedzielnego w Rosji.

Moskwa. Jak donosiliśmy rada komisarzy ludowych ogłosiła dekret w sprawie przejścia w przedsiębiorstwach i instytucjach na system nieprzerwanego tygodnia pracy. Praca będzie odbywać się codziennie z niedzielą włącznie, z wyjątkiem 5 dni świat dorocznych rewolucyjnych. Robotnicy i urzędnicy będą mieli kolejno dzień odpoczynku po czterech dniach pracy. Zgodnie z tym 5-dniowy tydzień pracy, obowiązujący w organizacjach handlowych, kulturalnych i innych instytucjach publicznych, będzie zreorganizowany. (PAT.)

Manewry strzelców litewskich.

Kowno. W tych dniach w okolicy Kłajpedy mają się odbyć wielkie manewry strzelców litewskich. W manewrach wezmą udział strzelcy z okręgu kłajpedzkiego i powiatu taurogińskiego. (PAT.)

Narady małej koalicji.

Genewa. Ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy zebrali się w środę na wspólne posiedzenie. Po omówieniu ogólnego położenia międzynarodowego i wymianie poglądów w sprawach bieżących ministrowie postanowili, że najbliższa doroczna konferencja ministrów Małej Ententy odbędzie się w terminie zwykłym, t. j. w drugiej połowie 1930 r. w Pradze.

Głos niemiecki przeciwko nacjonalistom opolskim

Gliwice .(Tel. wł.) Wychodzący w Zabrzu „Volksblatt" nawiązując do komunikatu biura Wolffa i Tel.-Union wsprawie nieudałych rokowań o wynajęcie w Opolu sali Form'a na przedstawienia polskiego teatru z Katowic, pisze:

„Trzeba powiedzieć, że ta wiadomość jest więcej, niż niezrozumiała. Gdy rokowania teatralne zostały zerwane bez rezultatu, niemieckie pisma, bez względu na kierunek, wskazywały na podstawie urzędowej informacji, że Polakom także w Raciborzu i w Opolu przy wynajęciu sali na przedstawienia nie będą czynione żadne trudności. Polska prasa uważała wówczas te zapewnienia za niewystarczające i wskazywała na to, że zwłaszcza obietnicy użyczenia sali Forma'a nie można wierzyć.

Dla każdego, kto niemieckie stanowisko w tej sprawie uważa za właściwe, jest więcej, niż niemiłe, gdy teraz musi zauważyć, że wskutek machinacyj opolskich nacjonalistów pokazuje się, że niedowierzanie Polaków było słuszne. Gdy się jeszcze do tego doda, że podżegacz przeciw Polakom z „Oberschlesische Tageszeitung" dr. Knaak, w piątek został ponownie uwolniony przez sąd krajowy w Opolu, wytwarza się ogólne ponurne wrażenie. Polacy mogą z pozorami słuszności twierdzić, że prawdopodobnie niemiecka opinja opowiedziała się za hecą nacjonalistyczną, pochodzącą od Knaaka. My wiemy, że tak obecnie, jak i później przeważająca większość ludności stoi z dala od tych metod. Ale nam się wydaje, że ze strony urzędowej zaniedbano uczynić niejedeno, żeby nie dopuści do tego rodzaju powikłania".

Nawet Niemcom przejadło się już stanowisko nacjonalistów. Niechże więc znajdują tyle siły, by nałożyć im kaganiec na twarz.

Nowy rząd litewski.

Kowno. Odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu litewskiego. Na posiedzeniu tem omawiane były sprawy, związane z programem działalności nowego rządu. Nowi ministrowie objęli swe resorty.

Wobec tego, że premjer Tubielis tylko tymczasowo zajmuje stanowisko ministra spraw zagranicznych, staje się aktualnem zagadnienie mianowania na to stanowisko innej osoby. Według krążących wiadomości, tekę ministra spraw zagranicznych proponowano posłowi litewskiemu w Berlinie Sidzikauskasowi, który jednak propozycję tę odrzucił. W chwili obecnej kandydatami na stanowisko ministra spraw zagranicznych mają być poseł litewski w Paryżu Klimas oraz poseł w Waszyngtonie Balutis. (PAT.)

Kowno. W artykule wstępnym, poświęconym nowemu gabinetowi, „Lietuvos Aidas" pisze, że w państwach parlamentarnych nowy gabinet winien wystąpić ze swoim programem, ogłosić swój kurs i system polityczny. U nas — pisze dziennik — tego niema. Rząd mianowany jest przez prezydenta i on nim kieruje. Dlatego też zmiany w składzie gabinetu noszą u nas charakter personalny, zaś w pracy rządu, jego programie i systemie nie zachodzi żadna zmiana. Zupełnie nie odpowiada rzeczywistości pogląd, jakoby nowy rząd zmienić miał politykę w sprawie wileńskiej i jakoby spodziewać się należało kompromisu w stosunkach z Polską. (PAT.)

Przeciwko pojedynkom.

Berlin. Komisja prawno-karna parlamentu przyjęła przepisy nowego kodeksu karnego, dotyczące pojedynków. Według tych przepisów pojedynek z bronią w ręku karany będzie więzieniem na przeciąg conajmniej 3 miesięcy, a w razie wyniku śmiertelnego, niemniej niż 2 lata. Wyzwanie na pojedynek karane ma być więzieniem do jednego roku. Przepisy pojedynków obejmują również mensury studenckie. (PAT.)

Parlament czeski rozwiązany.

Praga. Na podstawie dekretu prezydenta republiki obie Izby Zgromadzenia Narodowego, wybrane w listopadzie 1925 r. na okres 6-cio letni, zostały rozwiązane. Nowe wybory wyznaczone będą na dzień 27 października. (PAT.)

Knowania nacjonalistów niemieckich.

Znaną powszechnie jest szalona nienawiść, jaką pałają nacjonaliści niemieccy do Francuzów. Nienawiść ta zatruwała atmosferę Europy w ostatnich 50 latach i przyczyniła się w znacznej mierze do wybuchu wojny. To uczucie spotęgowało się jeszcze po wojnie. Szczepili je nacjonaliści w naród systematycznie, a każdego Niemca, który licząc się z warunkami życia, dążył do wyzbycia się tych uczuć i oparcia wzajemnego stosunku obydwóch narodów na zasadach pokojowego współżycia, piętnowali jako zdrajcę.

Zdawało się, że jeśli nawet naród niemiecki w swej większości zapomni dawnych przeciwieństw i w imię dobra ludzkości poda rękę do rzetelnej zgody Francuzom, wówczas nacjonaliści stale występować będą przeciwko temu i jątrzyć. A tymczasem okazuje się, że tak nie jest. Nacjonaliści niemieccy zdemaskowali się jako ludzie, stojący na najniższym szczeblu tego, co zwykło się nazywać uczciwością. Z jednej strony nie mieli dość silnych wyrazów na wpajanie w naród uczuć nienawiści do Francuzów, a z drugiej bez żadnej cermonji wchodzili z nimi w konszachty i układali plany na przyszłość jak z najserdeczniejszymi przyjaciółmi. Zdarto maskę z ich twarzy i okazano w całej nagości ohydną duszę.

Od jakiegoś czasu ukazywały się w zagranicznych dziennikach wiadomości o zabiegach, czynionych przez niektórych Niemców ku złagodzeniu naprężonych stosunków niemiecko-francuskich. Największą ruchliwość w tym kierunku zdradzał przedstawiciel przemysłu niemieckiego, Rechberg, który ogłaszał co jakiś czas odpowiednie artykuły w prasie francuskiej. Wynurzenia jego robiły wrażenie, jak gdyby ta akcja spoczywała wyłącznie na gruncie gospodarczego zbliżenia, a nie miała nic wspólnego z polityką. Tymczasem stała się rzecz nieoczekiwana. „Nationalliberale Korrespondenz", będąca w bardzo bliskich stosunkach z min. Stresemannem, ogłosiła sensacyjne szczegóły, tyczące się działalności nietylko p. Rechberga, ale także innych nacjonalistów. Wynika z nich, że już oddawna naradzali się oni z wybitnymi Francuzami nad utworzeniem sojuszu, który miałby na celu prowadzenie wspólnemi siłami wojny z bolszewikami. Ze strony niemieckiej najczynniejszym był nacjonalistyczny poseł do parlamentu Rzeszy, Klönne. Jeździ on od r. 1926 do Anglji i Francji, aby omawiać z wybitnymi mężami tych państw warunki sojuszu wojskowego. W akcji tej brał udział także generał niemiecki von der Lippe.

Jak było do przewidzenia niemiecki urząd spraw zagranicznych wyparł się tej akcji twierdząc, że nic o niej nie wiedział. Tymczasem okazuje się, że tak nie jest. Pan Klönne w odpowiedzi na rewelacje Nationalliberale Korrespondenz przyznał, że są

one prawdziwe, ale o jego zabiegach był szczegółowo poinformowany tak ambasador niemiecki w Paryżu, Hösch, jak i urząd spraw zagranicznych w Berlinie. Starania te skierowane były ku utworzeniu armji niemieckiej, którąby wraz z armją francuską pod dowództwem generała francuskiego rozpoczęła wojnę z Rosją. W zamian za to Francuzi mieli opuścić Nadrenję i obwód Saary, a przedewszystkiem postarać się o zwrócenie Niemcom korytarza gdańskiego i o przywrócenie suwerenności niemieckiej na dawnych terytorjach niemieckiego wschodu.

Jak dalej wynika z ogłoszonych rewelacji, ze strony francuskiej brano widocznie poważnie te propozycje, skoro z nacjonalistami niemieckimi rozmawiali o tem politycy francuscy, a zwłaszcza poseł do parlamentu francuskiego Reynaud, należący do stronnictwa nacjonalistycznego. Tak on, jak i inni Francuzi przyjeżdżali też do Berlina i konferowali na ten temat niejednokrotnie z Niemcami.

Przedewszystkiem ten ostatni szczegół ma wielkie znaczenie. Dotychczas w Polsce wierzono, że Francja nigdy nie poprze dążeń niemieckich do rewizji granic. Z rewelacji, ogłoszonych obecnie wynikałoby jednak, że są pewne koła, które pod niektórymi warunkami skłonne byłyby do ustępstw pod tym względem. Niewątpliwe rząd polski nie pominie tej sprawy milczeniem, a miarodajne czynniki we Francji wyświetlą ją.

Cała ta afera charakteryzuje dostatecznie wartość moralną nacjonalistów niemieckich. Niedawno, bo podczas rokowań w Hadze prowadzili oni niezwykle ostrą agitację przeciwko Francuzom. A równocześnie naradzali się z nimi, jak najserdeczniejsi przyjaciele i dążyli do tego, by Niemiec z Francuzem szedł ręka w rękę przeciwko bolszewikom. „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen“ — śpiewają nacjonaliści. Nic lepiej nie charakteryzuje ich etyki jak ta piosnka w zestawieniu z akcją p. Klönna.

Przegląd polityczny

Narodowi demokraci o socjalistach.

Jedno z pism, zbliżonych do narodowej demokracji w ten sposób charakteryzuje socjalistów, jej obecnych sojuszników w walce z rządem:

Gdy nieliczni posłowie przybyli do gmachu sejmu, okazało się, że w lokalu klubu PPS. leży otwarta lista dla zbierania podpisów pod wniosek do p. Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Było kilku takich zadzierżystych posłów lewicowych, którzy kropnęli swe nazwiska pod tym wojowniczym aktem, mającym zapoczątkować zapowiadaną oddawna „rozgrywkę“.

Ale już około południa powiał wiatr inny. Ci i owi prezesi lewicowej opozycji zaczęli przebąkiwać, że „właściwie nie ma poco się spieszyć“, że jest rzeczą obojętną, czy sesja sejmowa rozpocznie się w połowie października czy z końcem października i że wogóle lepiej będzie, jeśli decyzję odłoży się do 1 października, bo wtedy zjedzie się większa ilość posłów.

W przeciągu kilku godzin znikł i rozwiał się po pustych kątach sejmowych bojowy zapał opozycji lewicowej i przy powszechnem dmuchaniu w zimną wodę „odłożono“ decyzję do końca września. Jeden z przywódców opozycji lewicowej wyjechał na tygodniowy urlop, drugi na bardzo pilny wiec prowincjonalny, a inni wogóle nie pokazali się w sejmie.

Opinja ta mało chyba pochlebna. Ale organ narodowych demokratów zapomina dodać, że to samo, co mówi o socjalistach, zastosować można także do innych stronnictw opozycyjnych. Bo — jak to stale stwierdzamy — ich odwaga i buńczuczność ujawnia się tylko w ostrych słowach, artykułach i kiwaniu palcem w bucie. Na zdecydowane, śmiałe i konsekwentne postępowanie brak im odwagi.

Chłopi rosyjscy nie chcą oddawać zboża.

Władze sowieckie przerażone są nikłymi wynikami przedsięwziętej akcji przymusowego ściągania zboża od włościan na potrzeby aprowizacji miasta. Dzienniki sowieckie na naczelnych miejscach zamieszczają alarmujące artykuły, nawołujące do energicznej walki z „kułakami“, sabotującymi rozporządzenia władz. Z południa Rosji, z Syberji i północnego Kaukazu nadchodzą wieści, iż masy włościańskie wstrzymują się całkowicie z dostawą zboża do wyznaczonych punktów. Do szeregu miejscowości wysłano karne ekspedycje. We wsi Bukmyże włościanie chwycili za broń. Dopiero po krwawej walce przy użyciu karabinów maszynowych udało się stłumić bunt. Wieś zrównano z ziemią.

Armja rosyjska niezadowolona.

Z poszczególnych miejscowości, gdzie stacjonowane są garnizony armji czerwonej, nadchodzą wiadomości o wzroście niezadowolenia z polityki gospodarczej, stosowanej obecnie w Sowietach. Szczególnie większe garnizony czerwonej armji odczuwają różne braki w wyżywieniu i umundurowaniu, wynikające z braków, obecnej polityki ekonomicznej. W garnizonie leningradzkim wykryto organizację, która prowadziła agitację. domagając się reformy polityki gospodarczej rządu sowieckiego. Skład organizacji tworzyli zarówno komuniści, jak i bezpartyjni. Przebywający obecnie w Leningradzie Woroszyłow ma zbadać przyczyny tego wzrostu niezadowolenia.

Opróżnienie Nadrenji.

Komenderujący wojskami francuskimi w Nadrenji, generał Giullaumat oświadczył w rozmowie z współpracownikiem Matina, że wprawdzie rozpoczęło się oficjalnie opróżnianie Nadrenji, ale narazie zrobiono tylko tyle, że zabito gwoździami skrzynie. To jest narazie wszystko. Wojska będą odtransportowywane dopiero za jakiś czas i to stopniowo. Międzynarodowa komisja nadreńska będzie przeniesiona do Wiesbadenu, skoro będzie tam wyszukane miejsce. W przyszłym roku rozpocznie się opróżnianie trzeciej strefy.

Komuniści przygotowują się do rewolucji.

Prasa sowiecka donosi, iż w Konstancji, nad jeziorem Badeńskiem w Niemczech odbyła się konferencja środkowo-europejskich sekcyj komunistycznych. Na konferencji byli przedstawiciele komunistów z Austrji, Niemiec, Czechosłowacji, Włoch, Jugosławji, Węgier, Szwajcarji oraz bałkańskiej federacji komunistycznej. Konferencja zapowiada wzmożenie akcji komunistycznej w tych państwach, przedewszystkiem zaś w Austrji. Również konferencja nakazała wzmożenie akcji na terenie Jugosławji. Omówiono wszelkie techniczne sposoby prowadzenia w tych krajach akcji wywrotowej.

Macdonald jedzie do Ameryki.

Wyjazd Mac Donalda do Stanów Zjednoczonych nastąpi w piątek dnia 27 b. m. W kołach londyńskich panuje przekonanie, iż rokowania w kwestji rozbrojenia na morzu doprowadzone zostaną przy współudziale Mac Donalda do pomyślnego końca, mimo wszelkich trudności. W dalszym ciągu krążą pogłoski, że Mac Donald omówi również z Hooverem kwestję stosunku obu państw do Rosji Sowieckiej.

Chciwość przemysłowców utrudnia rozbrojenie.

Niedawno donosiliśmy o tem, że jak się okazuje, główną przyczyną trudności, na jakie natrafia sprawa rozbrojenia, są właściciele stoczni amerykańskich, budujących okręty wojenne. Przerażeni oni byli projektami rozbrojenia, zwłaszcza na morzu, gdyż wówczas utraciliby olbrzymie dochody. Aby temu zapobiec zaangażowali oni niejakiego Szerera, który miał za zadanie prowadzenie propagandy przeciwko rozbrojeniu. Wyszło na jaw, że jeździł on za pieniądze, otrzymane od właścicieli stoczni, nawet do Genewy, by tam urabiać opinję w odpowiednim kierunku.

Gdy sprawa wyszła na jaw, senat amerykański polecił swej komisji flotowej przeprowadzenie śledztwa. Dotychczasowe wyniki śledztwa wskazują na to, że afera ta wyrasta do rozmiarów niebywałego skandalu. Prezes nowojorskiego towarzystwa budowy okrętów, Bardo musiał zeznać, że wszystkie stocznie, zaniepokojone projektem rozbrojenia w r. 1906, wydały 143 tysiące dolarów na przekupienie członków senatu amerykańskiego, by uchwalili ustawę, na mocy której rząd musiał sprzedać część okrętów wojennych na cele handlowe, a natomiast wybudować nowe okręty.

Dalsze śledztwo ujawni niewątpliwie nowe szczegóły. W każdym razie wyjdzie na jaw niezbicie, co już dawno przypuszczano, że przemysłowcy dla zysku nie cofają się przed żadnym środkiem, nawet przed rozpętaniem wojny.

Agitacja bolszewicka w Chinach.

Śledztwo, zarządzone przez rząd nankiński w sprawie ostatnich rozruchów w południowych prowincjach Chin, ustaliło niezbicie fakt finansowania przez Sowiety zbuntowanej ludności. W ciągu ostatnich dwu dni dokonano masowych aresztowań. Wykryto rozgałęzioną organizację spiskową, współpracującą z komunistami rosyjskimi. Posiłkując się znalezionymi szyframi władzie chińskie zatrzymały cztery wielkie transporty z bronią i amunicją.

SELMA LAGERLÖF.

Legendy i Fantazje.

Zbiegowie. 5

Rybak wytrzymał cały dzień, ale zabójcę wypędziła ze schronienia męka nieznośna; zdawało mu się, że musi wyjść i zobaczyć wroga. Odkryto go, rzucono się w jego ślady, ale ta wściekła gonitwa była dlań stokroć razy mniej straszna, aniżeli spokój w ukryciu i pełne grozy poczucie własnej bezsilności. Pomykał przed strzelcami, ześlizgiwał się, przewracając kozły po zawrotnych pochyłościach, przeskakiwał potoki, wspinał się na urwiste wyżyny. Ile tylko było w nim siły utajonej, zręczności i giętkości, wzmogło się pod bodźcem niebezpieczeństwa. Ciało jego gięło się, niby stalowe sprężyny. Oczy widziały, uszy słyszały z nieznaną dotychczas wyrazistością. Rozumiał szmer liści i przestrogę kamieni. Ze szczytu skał ciskał swym prześladowcom zjadliwe drwiny. Gdy ich pociski świszczały dokoła niego, chwytał je w przelocie i odrzucał je im. A gdy przedzierał się pędem przez gałęzie, smagające go po twarzy, słyszał w sobie pieśń zwycięstwa.

Nagi grzbiet góry przecinał las, a na opustoszałym szczycie wznosiła się olbrzymia sosna. Na jej pniu rudawym nie wyrastała żadna gałązka, ale na wierzchołku kołysało się gniazdo drapieżnego ptaka. W pięknym swym zapale wdrapał się na sosnę, by zadrwić z wrogów, a podczas gdy strzelcy szukając go po zadrzewionych zboczach, przechodzili pod jego oczyma, zabawiał się wykręcaniem szyi młodym jastrzębiom. Samiec i samica napadły na niego gwałtownie. Przefruwały przed jego twarzą, chciwe zapuścić swe dzioby w jego źrenice; biły go skrzydłami, a pazury ich drapały do krwi skórę ogorzałą. Stojąc na chwiejnem gnieździe, z nożem w dłoni, wymierzając szybkie ciosy, zapomniał o srogich myśliwych, dla których on był zwierzyną. Kiedy o nich pomyślał, już ich nie było. Nikomu nie przyszło na myśl szukać go na nagim grzbiecie góry, nikt nie wzniósł głowy ku chmurom i nie spojrzał na wierzchołek wyniosłej sosny, gdzie człowiek ten, będący w niebezpieczeństwie życia, dokonywał figlów chłopięcych i czynów lunatyka.

Zadrżał, widząc, że jest uratowany. Trzęsącemi rękami czepiał się gałązek i mierzył wzrokiem wysokość drzewa. Lękał się teraz wszystkiego: zawrotu głowy, upadku, ptaków, strzelców nieobecnych. Jęcząc ze strachu, zsunął się wzdłuż pnia. Leżąc brzuchem na ziemi, przyczołgał się do lasu, który go osłonił. Wcisnął się pod gałęzie młodych sosen i legł wyczerpany na mchu. Pojedyńczy człowiek, jakikolwiekbądź, zdołałby go pojmać.

* * *

Rybak nazywał się Tord. Miał zaledwie lat szesnaście, ale był silny i odważny. Już rok upłynął odkąd zaczął żyć w lesie.

Włościanin nazywał się Berg i nosił przydomek Reze (Olbrzym). Był to najsilniejszy i najwyższy człowiek z całej gminy, szeroki w plecach, a cienki w pasie. Ręce jego miały kształt tak piękny, jak gdyby był nigdy nie pracował. Włosy miał ciemne, cerę świeżą i białą. Gdy pożył czas jakiś w lasach, wygląd jego stał się dzikszy, wzrok bardziej przenikliwy, brwi gęstsze, a marszczące je muskuły pod nosem rysowały się szerokie jak palec. Wypukłość czoła zaznaczyła się wyraźniej. Wargi twardziej przymykały się, szczęki wysunęły się silniej. Im więcej chudło jego ciało, tem bardziej wydawał się być z żelaza. Włosy poczynały mu siwieć.

Młody Tord nie mógł nasycić się widokiem tego człowieka. Nigdy nie widział nikogo równie pięknego, ani równie potężnego. Służył mu jako swemu panu, a czcił, jak Boga. Sądził, iż urodził się, by nosić mu broń, przyciągać do jaskini ubitą zwierzynę, czerpać wodę i rozpalać ogień. Berg Reze przyjmował jego usługi, lecz nie odpłacał mu się nigdy dobrem słowem, pogardzał nim bowiem, jako złodziejem.

Zbiegowie nie wiedli życia rozbójników lub bandytów i żyli z polowania i rybołóstwa. Gdyby był Berg nie zabił duchownego człowieka, chłopi przestaliby go ścigać i pozostawiliby go w spokoju tam, wysoko, w górach. Ale obawiali się wielkiego nieszczęścia, dopóki zabójca sługi bożego nie zostanie ukarany.

Skoro Tord odważał się zejść w doliny ze zwierzyną, ofiarowywano mu pieniądze i ułaskawienie, jeżeli zgodzi się wskazać schronienie Berga i godziny jego snu. Lecz młody chłopiec zawsze odmawiał, ci zaś, którzy próbowali iść za nim, byli tak zręcznie wyprowadzeni w pole, że musieli dać za wygranę.

Pewnego dnia Berg zapytał go, czy chłopi nie zachęcają go do zdrady, a gdy dowiedział się o ich pięknych obietnicach, oświadczył drwiąco, że odrzucenie ich byłoby głupotą.

Tord spojrzał nań tak, że Berg Reze pomyślał, iż nigdy podobnego wzroku nie widział. Nigdy żadne dziewczę nie patrzało nań w ten sposób za czasów jego młodości, ani żona jego, ani dzieci. „Jesteś moim panem i władcą wybranym przezemnie dobrowolnie — mówiły te oczy — mógłbyś bić mnie i lżyć, a pozostanę ci wierny.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 27 września

Św. Kosmy i Damjana, braci męczenników, †303

Przenies. św. Stanisława, biskupa.

—

SŁOW.: DAMJAN.

Synu, pilnuj czasu, a strzeż się złego. (Ekkl. IV. 23).

Wszystko, co na cię przyjdzie, przyjmij. (Ekkl. II. 4).

Zdania: Zgody inaczej zachować nie można, jak cierpliwie znosząc błędy bliźniego.

Kto się zdaje na łaskę bałwanów, w końcu musi utonąć.

Kajetan Węgierski.

Głębokie i wytrawne przekonanie większą ma wartość, niż gorący zapał.

Wincenty Pol.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 5.37, zachodzi o godz. 17.32. — Księżyc wschodzi o godz. 23.12, zachodzi o godzinie 15.30.

Długość dnia: 11 godzin 56 min. — Zmiany powietrza: dżdżysto. Jutro: wichura, burza.

— **Ostra zima.** Wielu meteorologów czyli znawców zmian powietrza przepowiada na koniec roku bieżącego i na początek przyszłego nader ostrą zimę. Przepowiednię tę potwierdza także meteorologja naukowa oraz szereg oznak, o których niedawno donieśliśmy. Ostatnio donoszą z Paryża, że znany francuski meteorolog Memery w mieście Talence przepowiada niezwykle ostrą zimę, do której zeszłoroczne mrozy były niejako przygotowaniem. Uczony znawca zmian powietrza zakończył swe proroctwo zdaniem, że zwykłe zimowe płaszcze nie będą stanowiły już żadnej ochrony przeciwko nadchodzącym mrozom. Handlarze futer zrobią więc dobre interesy, a w czasie przyszłych zimowych miesięcy drzewo i węgiel będą najbardziej poszukiwanymi artykułami handlu.

— **Wielka zabawa ludowa przed zakończeniem wystawy.** W dniach 28, 29 i 30 września na arenie widowiskowej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu odbędą się zabawy ludowe Towarzystwa Czytelni Ludowych. Program jest następujący: gigantyczny kiermasz ludowy, największa fantowa wenta: 6 tysięcy wygranych, wybór królowej zabawy drogą plebiscytu, oraz oceny sędziów, widowiska ludowe i wspaniały polonez kontuszowy o nagrodę Powszechnej Wystawy Krajowej — puhar srebrny!

— **Kable telefoniczne.** Rozpoczęta w roku bieżącym budowa sieci podziemnej kabli telefonicznych, prowadzona jest na odcinku Łódź—Warszawa. Ułożenie kabli na tym odcinku kosztować będzie 7 mil. zł. Budowa odbywa się w kierunku Warszawy i doszła już od Łowicza do Sochaczewa. Z chwilą uruchomienia odcinka Warszawa—Łódź, projektowane jest doprowadzenie sieci do Katowic i Cieszyna, co umożliwi włączenie Polski do kablowej komunikacji telefonicznej z Niemcami i Czechosłowacją, a stąd z Austrją i krajami południowymi.

Dotychczas nie zapadła jeszcze decyzja, jaki będzie dalszy etap budowy podziemnej linji kabli telefonicznych po wykończeniu odcinku Łódź—Cieszyn. Pierwotnie myślano o szlaku Łódź—Berlin. Obecnie jednak czynniki gospodarcze nalegają na to, aby przedewszystkiem uwzględnić port Gdyni i umożliwić życiu gospodarczemu stałą komunikację telefoniczną z portem, która będzie niewątpliwie wzrastała z dniem każdym.

Ogólny koszt budowy podziemnej sieci kablowej obliczony jest w przybliżeniu na 60 mil. złotych.

— **Poszukiwanie osób przez policję.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do województw pismo, w którem zaznacza, że zdarza się, iż urzędy państwowe i instytucje społeczne zwracają się do policji o odnalezienie osób, w stosunku do których skarb państwa ma np. roszczenia cywilno-prawne, albo osób, poszukiwanych przez krewnych. Pismo zaznacza, że tego rodzaju żądaniom, jako dotyczącym czynności, nie wchodzących w zakres działania policji, należy z reguły odmawiać. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, odpowiedź powinna być zakomunikowana władzy lub instytucji, żądającej odnalezienia osoby, za pośrednictwem powiatowej władzy administracyjnej ogólnej.

— **Wydawnictwo pamiątkowe wystawy poznańskiej.** Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej przystąpiło do wydania dzieła pamiątkowego, mającego dać pogląd na całość wystawy i utrwalić wszystkie doświadczenia jej organizatorów. Redakcję tego pięciotomowego dzieła obejmującego 150 arkuszy tekstu i do tysiąca ilustracyj, planów, wykresów itp. objął prezes zarządu i naczelny dyrektor wystawy dr. St. Wachowiak. — Powszechna Wystawa Krajowa przyjmuje do 15 października zamówienia na owe wydawnictwo w drodze prenumeraty. Cena 5 tomów 200 złotych, w prenumeracie, z czego 100 zł należy uiścić przy zamówieniu. Pierwszy tom wyjdzie około 1 kwietnia 1930 r., dalsze tomy pojawiać się będą w odstępach 8-tygodniowych.

— **Międzynarodowy kongres Towarzystw Ogrodów Działkowych.** Drugi międzynarodowy zjazd Towarzystw Ogrodów Działkowych odbędzie się w tym roku w mieście w Essen na zachodzie Niemiec. Jako przedstawiciele Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu udali się na zjazd w Essen dyrektor związku W. Marciniec i naczelnik wydziału Wilczyński. Na kongres ten przybędą delegaci kilkunastu państw stowarzyszonych w Międzynarodowym Biurze, między innemi Francji, Anglji, Belgji, Niemiec, Czechosłowacji, Austrji, Danji, Szwecji, Szwajcarji, Polski i innych. Na zjeździe będą wygłoszone referaty o podstawach prawnych dotyczących ogrodów działkowych, finansowaniu stałych ogrodów i o urządzeniu technicznem i estetycznem ogrodów działkowych. Przyjazd swój zapowiedziało oprócz delegatów związków poszczególnych państw, również kilku ministrów opieki społecznej oraz kierowników tych urzędów.

— **Komunikacja samolotowa w sierpniu.** Ruch na polskich linjach powietrznych osiągnął w ubiegłym miesiącu cyfry rekordowe, dotychczas nigdy nienotowane. Samoloty 100 proc. bezpieczeństwie dokonały 700 lotów pasażerskich, przelatując przestrzeń 169 tysięcy 821 klm. Przewieziono 2.588 pasażerów. 45 tysięcy 729 kg. towarów, fracht 12 tysięcy 32 kg., bagaż 30 tysięcy 348 kg, gazety 3 tysiące 349 kg i 3 tysiące 205 kg poczty. — W cyfrach powyższych uwzględniono jedynie loty normalne i dodatkowe, nie wliczając lotów innych, mianowicie technicznych i próbnych. W porównaniu z miesiącami ubiegłemi roku bieżącego ruch na naszych linjach lotniczych wciąż wzrasta, w porównaniu zaś z rokiem 1928 frekwencja pasażerska wzrosła dwukrotnie.

—**Opieka nad bezrobotnymi.** Minister pracy podpisał zarządzenie w sprawie pomocy dla bezrobotnych, którzy wyczerpali lub wyczerpią zasiłek z funduszu bezrobocia do 31 października b. r. Na mocy tego zarządzenia omiawiana akcja przedłużona jest do 17 lutego w całym szeregu miejscowości.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników.** W Wilnie odbędzie się zjazd lekarzy i przyrodników od 26 do 29 września. Na zjazd przybędą liczni goście z zagranicy. Zjazd zaszczyci swą obecnością i otworzy Prezydent Polski Ignacy Mościcki. W obradach weźmie udzał około 1500 osób.

Województwo śląskie.

* **Wyjazd J. E. ks. biskupa Lisieckiego.** J. E. ks. biskup dr. Lisiecki mianował swym zastępcą na czas wyjazdu i nieobecności podczas trwania pielgrzymki śląskiej do Rzymu księdza prałata Kapicę Jana, Prepozyta Kapituły Katowickiej. Spraw osobistych załatwiać się nie będzie.

* **Kursy dla urzędników komunalnych.** Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że wpisy kandydatów na VI. turnus kursów dokształcających dla urzędników komunalnych odbędą się w dniach 26 i 27 września r. b. w gmachu gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Katowicach, przy ul. Jagiellońskiej od godz. 16 do 17.

Nauka na kursach rozpocznie się dnia 7 października r. b. o godz. 16.

* **Bezcelowe narady o wynagrodzenie górników.** Dalsza konferencja przedstawicieli Związku Pracodawców z przedstawicielami C. Z. G. nie doprowadziła również do porozumienia. Wobec tego inicjatywę w sporze zarobkowym w górnictwie ujął kom. demob. i insp. pracy inż. Gallot, który w najbliższych dniach zwoła w tej sprawie konferencję zainteresowanych stron. O ileby konferencja ta również nie dała pomyślnych wyników, to sprawa zatargu skierowana zostanie do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej.

Z Katowickiego.

Katowice. (Sprawozdanie z posiedzenia zarządu śląskiego oddziału Harcerstwa). W ubiegły poniedziałek odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie zarządu oddziału śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego w Katowicach. Przewodniczyła Wanda Jordanówna. Zarząd uzupełniono wyborem nowego członka dr. Strumiłły w miejsce ustępującego z powodu zmiany miejsca zamieszkania profesora T. Maresza. Sprawozdania z akcji letniej złożyła komendantka chorągwi żeńskiej Laszczkówna. Drużyny żeńskie miały w ubiegłym roku 33 kolonji i obozów; urządzono kurs dla drużynowych i instruktorek oraz 2 kursy dla zastępowych. Praca letnia dała dobre wyniki. Do Anglji wyjechało 12 instruktorek na międzynarodowy zlot harcerstwa. Sprawozdanie z obozów męskich złożył komendant Łowiński. Prócz kilkunastu obozów na terenie Korpusu ochrony pogranicza i na Podkarpaciu kulminacyjnym punktem pracy chorągwi męskiej było przygotowanie się do udziału na wyjazd do Anglji i na zlot narodowy do Poznania. Ze sprawozdań wygłoszonych w swoim czasie także przy pomocy radja wynikało, że harcerstwo nasze prócz osiągnięcia sukcesów za granicą spełniło swe zadanie także na terenie Śląska. W zlocie narodowym w Poznaniu brało udział 28 drużyn męskich z większych miejscowości Śląska w liczbie 756 harcerzy, 12 opiekunów i przyjaciół harcerzy. Wszyscy uczestnicy zlotu narodowego zwiedzili wystawę w Poznaniu. Dalszym punktem obrad były sprawy szkoły instruktorskiej w Buczu. Program obchodu na przyszły rok zawiera obchód 10-lecia harcerstwa na Śląsku i związana z tem sprawa urządzenia wystawy harcerskiej. Zjazd drużynowych męskich i żeńskich odbędzie się 6 października br. w Katowicach.

— (Nowa szkoła w Zawodziu.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu miasta Katowic uchwalono projekt budowy szkoły powszechnej w Zawodziu. Szkoła ta obejmować będzie, prócz 30 sal wykładowych, ochronkę i ogród.

— (W sprawie rozbudowy wodociągów). Jak już donieśliśmy, miejskie zakłady wodociągów w Katowicach przystąpiły w dniu 1 lipca roku bieżącego do założenia sieci wodociągowej do dzielnicy IV Wielkich Katowic, czyli do Ligoty. Trasa nowego wodociągu prowadzi ulicą Moniuszki, stąd przez park na szosę mikołowską obok cegielni Badury, dalej drogą ligocką do Ligoty. Długość wodociągu wynosi 4 klm. Jako materjał zastosowano rury kute, żelazne. Naprzeciwko wieży Kościuszki znajduje się odgałęzienie rury wodociągowej do Brynowa. Koszty założonego wodociągu wynoszą dotychczas 200 tysięcy złotych. Oddanie do użytku nowego wodociągu i dostarczanie wody dla Ligoty nastąpi w ciągu mniejwięcej 3 tygodni.

— (Echa śmiertelnego wypadku na przejściu kolejowem). W minionym tygodniu umieściły pisma śląskie notatkę o śmiertelnym wypadku na przejściu kolejowem w pobliżu koszar przy ulicy Raciborskiej w Katowicach, gdzie 40-letnia mężatka Fr. Krzyżowska z Ligoty została zabita przez pociąg osobowy. W związku z tem gazety niemieckie przypisywały nieszczęśliwej winę twierdząc, jakoby przez własną lekkomyślność postradała życie. Twierdzenie takie, nie oparte na żadnych danych krzywdzi w wysokim stopniu pamięć zmarłej. Kto często w miejscu wypadku przechodzi, zauważy nader ożywiony ruch przechodniów. Z tego powodu zwykłe zapory nie wystarczają. Na tem miejscu kolejowem winien pełnić stale służbę osobny budkarz, gdyż zapory nie zabezpieczają całej drogi. Dziwić się należy, że nie zdarza się tam codziennie wiele wypadków. Dyrekcji kolei w Katowicach są te stosunki chyba wiadome. Dotychczas niestety niedomagań nie usunięto. Może teraz dyrekcja zarządzi, co potrzeba, by życie ludzkie nie było narażone.

— (Echa kradzieży sklepowej). Przed kilku dniami dokonano kradzieży w składzie Grossmana przy ulicy Poprzecznej w Katowicach. Policja wyśledziła sprawców. Są nimi: Antoni Włodarek bez stałego miejsca zamieszkania, Eryk Golaszczyk z Nikiszowca i Adam Janczak z Katowic. Ujawniono również odbiorców łupu złodziejskiego. Towar łupu znaleziono u Antoniego i Józefa Smolińskiego. Po ukończeniu śledztwa policyjnego, aresztowani zostaną osadzeni w więzieniu sądowem.

Zawodzie w Katowickiem. (Samochód rozbity przez pociąg). Stanisław Buroch z Katowic wjechał samochodem na tor kolejowy pomimo zamkniętej zapory. W tym momencie pociąg osobowy najechał na auto, rozbijając karoserję na kilka części. Szofer Buroch i jego pomocnik Stanisław Ćmiel doznali ciężkich okaleczeń, przeto odstawiono ich do lecznicy Braci Miłosierdzia w Bogucicach. Nie wiadomo, czy wyzdrowieją. Wypadek zdarzył się na przejściu kolejowem ulicy Krakowskiej w Zawodziu — Katowicach. — Sześcioletni Edward Formalik z Zawodzia został przejechany przez samochód. Chłopca odstawiono do szpitala w Katowicach.

— (Włamywacze). Z mieszkania niejakiego Timmlera w Zawodziu huta „Ferrum“ skradli nieznani włamywacze ubranie i 120 zł. Pieniądze znajdowały się w zamkniętej szafie.

Mysłowice. (Fałszywe 5-złotówki). W kilku tutejszych sklepach przytrzymano podrobione 5-złotówki. Falsyfikaty są łudząco podobne do prawdziwych, przeto ostróżnie przy przyjmowaniu srebrnych 5-złotówek.

Siemianowice w Katowickiem. (Z kopalni). Dzienna przeciętna produkcja na Szybach Richtera osiągnęła od lipca 1914 roku w tym miesiącu 3800 tonn a zatem cyfrę rekordową. Celem łatwiejszego przesuwania wagonów nastąpi rozszerzenie przetoczni.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Zaczedzenie). Jan Czerny, lat 33, mieszkający w Król. Hucie przy ulicy Bytomskiej, zginął tragiczną śmiercią. Czerny kąpał się w łazience, lecz nie zauważył nadmiernej ilości gazu świetlnego, który wciąż wychodził z przewodu gazowego. Przywołany lekarz oświadczył, że wszelka pomoc jest daremna. Władze wdrożyły dochodzenia, gdyż poniekąd istnieje przypuszczenie, że Czerny popełnił samobójstwo.

— (Wypadek na ulicy). Wdowa Łucja Kowolikowa z Król. Huty, lat 74, upadła tak nieszczęśliwie na bruk ulicy, że złamała sobie rękę. Wyadek wydarzył się na ulicy 3 Maja.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. Przy ulicy Długiej w Świętochłowicach zawaliło się rusztowanie, wskutek czego dwaj murarze spadli na budowisko, mianowicie Roman Stawkowniak i Józef Piwowarczyk. Chociaż obaj spadli z 3 piętra, doznali tylko lekkich obrażeń. Stawkowniak i jego kolegę odstawiono do domu. Winę ponosi podobno przedsiębiorca. Czy to prawda, wykaże śledztwo.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (O jednolity front wyborczy). W niedzielę, dnia 22 b. m. odbyło się posiedzenie delegatów miejscowych towarzystw, organizacyj i partyj politycznych, zwołane z inicjatywy p. Benedykta Sobla, działacza N. P. R., celem zastanowienia się nad utworzeniem frontu jednolitego. Obecnych było 37 delegatów i 5 gości, wśród nich Naczelnik gminy Machoń. Pan Sobel wyjaśnił cel zebrania i oświadczył się za jednolitym frontem. W dyskusji zabrał głos insp. Dworok. Zaznaczył, iż konferencja jest wpływem szczerego dążenia do zgody miejscowych czynników. Apelował, by tak jak dotąd obóz polski zgodnie szedł do wyborów, by wybierano na radnych wybitnych Polaków bez różnicy na przynależność partyjną. Następnie przemawiali pp. Sabasz, Pogorzelski, Magdziorz, Toborek i Dyrda, oświadczając się za jednolitym frontem. Następnie poddano pod głosowanie 2 wnioski: pierwszy p. Dworoka, by obecni delegaci w tajnem głosowaniu oświadczyli za siebie, czy są za lub przeciw frontowi jednolitemu a drugi p. Chmurczyka, by wybrano Komitet z 9 osób, który kontynuowałby dalsze narady celem dojścia do frontu jednolitego. Oba wnioski przeszły. Za frontem jednolitem oświadczyło się 25 delegatów, przeciwko tylko 4. Sześciu oddało białe kartki. Jak wynika z głosowania, olbrzymia większość społeczeństwa polskiego jest za zgodną współpracą obozu polskiego.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Szkoła ogrodnicza) Jak już donieśliśmy, miasto Pszczyna otrzyma szkołę ogrodniczą, która będzie urządzona przy szosie do Ćwiklic. Roboty będą rozpoczęte prawdopodobnie w bieżącym roku. Etat województwa przewiduje na ten cel 250 tysięcy złotych.

Mizerów w Pszczyńskiem. (Bójka w oberży — kradzież pieniędzy). W lokalu oberży „Bażanternia“ wywiązała się bijatyka mięgośćmi. Bójka była tak gwałtowna, że połamano 14 krzeseł, nadto rozbito 200 szklanych kufli i 40 szyb. Restaurator poniósł więc bardzo wielką szkodę.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 25 września: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 25 września: za 100 franków francuskich 34.82 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.47 zł, za 100 koron czeskich 26.34 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 25 września 1929 r.

Żyto 24.50—24.75, pszenica 39.00 do 40.00, jęczmień 28.00—29.00, mąka żytnia 39.00—40.00, mąka pszeniczna 66.00, owies 24.00—25.00, osucie żytnie 15.50 do 16.00, osucie pszeniczne 21.00 do 22.00. Obrót mały.

Oczywiście, że sprawcy będą musieli szkodę wynagrodzić. — Nieznani złodzieje wyważyli drzwi do mieszkania Jana Szczepka. Z niezamkniętej szafy sprawcy skradli 775 złotych. O kradzieży uwiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenie. Powyżej opisany wypadek świadczy, że niektórzy wieśniacy nader lekkomyślnie postępują, gdyż ciężko zapracowany grosz przechowywują w niezamkniętych szafach lub skrzyniach, a starsze gospodynie w siennikach, za firanką lub za obrazami, a po dokonanej kradzieży dziwią się, że złodziej znalazł kryjówkę pieniędzy. Większą gotówkę należy złożyć w banku, ewtl. za natychmiastowem wypowiedzniem. W tym wypadku gospodarz może odebrać pieniądze każdego dnia. Pieniędzy mu nikt nie ukradnie, a będzie miał od nich procent.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nowe kwietniki i zieleńce — nowa gazownia). Miasto Rybnik zamierza na wiosnę założyć wielki zieleniec. Na miejscu, gdzie dawniej znajdował się staw, a obecnie ogród, stoją budynki miejskiej gazowni, które zasłaniałyby zieleniec i kwietniki. Ponieważ gazownia jest stara i nie może sprostać swemu zadaniu, miasto postawi nową gazownię poza budynkami miejskimi. Po rozebraniu starej gazowni nastąpi połączenie ogrodu znowymi zieleńcami, co przyczyni się znacznie do upiększenia miasta.

Wodzisław. (Kradzież motocyklu). Podczas jednej z ubiegłych nocy skradziono motocykl ze stajni Hotelu Polonia na szkodę Jana Liska z Król. Huty. Nazwiska sprawcy dotychczas nie stwierdzono. Motor ma numer 167 059. Liska ustalił wartość skradzionego motocyklu na 2 tysiące 250 zł.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Rozbudowa lecznicy). Wydział powiatowy nabył teren, który przytyka do lecznicy powiatowej. Na tem budowisku będzie postawiony osobny budynek i ogród dla chorych na gruźlicę.

— (Sprawy komunalne). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Tarnowskich Górach stwierdzono, że miejscowa sieć elektryczna jest przeciążona. Miasto zakupi dwa transformatory, aby w przyszłości unikać „migania“ światła elektrycznego wzgl. przerwy w dostarczaniu prądu. — Domy przy zakładzie św. Jana otrzymają prąd elektryczny. Koszta wynoszą 36 700 zł. — Nowe domki z 40 mieszkaniami dla rodzin biedniejszych zostaną przyłączone do sieci przewodów gazowych. Koszta wynoszą 2330 zł. — W najbliższym czasie nastąpi odkażenie starego szpitala.

Rybna w Tarnogórskiem. (Nowy dom urzędu celnego). Tuż nad granicą postawiono nowy dom celny, w którym będą znajdować się lokale dla pracowników straży granicznej i urzędu celnego oraz mieszkanie dla jednego urzędnika. Roboty murarskie zostały ukończone.

Z Lublinieckiego.

Strzybnica w Lublinieckiem. (Rak ziemniaczany). W ostatnim czasie przystąpiono do kopania ziemniaków. Na polach w Strzybnicy, Herbów Śląskich, Bruska, Kaliny i Olszyn stwierdzono istnienie raka ziemniaczanego. Wszelki wywóz ziemniaków z wymienionych miejscowości jest zakazany. Nieprzestrzeganie zakazu powoduje nader dotkliwą karę. W powiecie lublinieckim stwierdzono raka ziemniaczanego ogółem w 12 gminach.

Z Cieszyńskiego.

Istebna w Cieszyńskiem. (Niebezpieczny złodziej). W Cieszynie i okolicy grasuje jakiś złodziej, który wchodzi do mieszkań przez okna. Gdy okno jest zamknięte, wyjmuje szybę, poczem przez otwór wchodzi do mieszkania. W ostatnim czasie nie mija ani jeden dzień, by w tutejszej okolicy w ten sposób kradzieży nie dokonano. Ostatnim razem ów niebezpieczny włamywacz wybił szybę w oknie Jana Wawrzacza w Istebnej. Sprawca skradł z mieszkania 260 zł. Po dokonaniu kradzieży oddalił się znowu przez okno.

Z całej Polski.

Kraków. (Zabójca żony przed sądem). Przed sądem przysięgłych w Krakowie odpowiadał Jan Kotarba ze Świątnik Górnych. Akt oskarżenia zarzucił podsądnemu zamordowanie żony, obrazę religji, dokonanie gwałtu publicznego i oszustwo. Trybunał skazał Kotarbę na 12 lat ciężkiego więzienia, z twardem łożem co miesiąc i ciemnicę w rocznicę zbrodni.

Częstochowa. (Otwarcie zwierzyńca). W tych dniach dokonano w Częstochowie otwarcia ogrodu zoologicznego. Ogród posiada cenne okazy: brunatnego niedźwiedzia, borsuka, lisa, wilka, sarny, kuny, żółwia, jaszczurki oraz inne zwierzęta.

Tarnów. (Tragiczna śmierć wieśniaka). Wojciech Nawrocki, gospodarz ze Zbylitowskiej Góry jadąc szybko końmi, przy wyjeździe z drogi bocznej na gościniec w Zbylitowskiej Górze zawadził o autobus prowadzony przez szofera Władysława Homińskiego. Konie spłoszyły się i zawadziły wozem o kupę kamieni na gościńcu tak, że Nawrocki wypadł z wozu i zabił się na miejscu.

Warszawa. (Żubr zabił bizona). Pośród sześciu żubrów, umieszczonych w ogrodzie zoologicznym na przedmieściu Warszawy Pradze w depozycie ministerjum rolnictwa, dwa zostały przewiezione do rezerwatów puszczy Białowieskiej. celem wypróbowania, jak zwierzęta hodowane w ogrodzie zoologicznym, będą się aklimatyzowały w tamtejszych warunkach. Ujęcie żubrów i naładowanie ich do wagonów nastrzczało poważne trudności ze względu na siłę i dzikość okazów. W nocy jeden z żubrów silnem uderzeniem rogów, wywołał krwotok u bizona, przebywającego z nim razem i sprowadzonego specjalnie dla jego towarzystwa. Wskutek krwotoku, bizon padł wkrótce potem nieżywy.

Radom. (Nowa stacja radotelegraficzna). Z początkiem przyszłego roku zostanie oddana do użytku nowa stacja radjotelegraficzna, zamówiona przez ministerstwo poczt i telegrafów. Stacja ta stanie w Radomiu i będzie zasiąg na całą Europę, Północną Afrykę i Zachodnią Azję. Będzie to pierwsza stacja, zbudowana wyłącznie przez polską firmę i siłami polskich inżynierów, wedle niedoścignionego dziś systemu „Marconi.“

Z dalszych stron.

Bochum. (Zgon twórcy „Grubej Berty“). W mieście Bochum w Westfalji zmarł przed kilku dniami dr. Maks Dreger, budowniczy tak zwanej „Grubej Berty“. Wiadomo, że nazwę tę dano olbrzymiemu działu, z którego w czasie wojny światowej ostrzeliwano Paryż. Zmarły dr. Dreger był jednym z głównych inżynierów-dyrektorów fabrykanta Kruppa w Essen.

Londyn. (Skrócenie czasu pracy w górnictwie). Minister górnictwa Ben Turner w mowie, którą wygłosił na terenie jednej z kopalń angielskich, oświadczył, iż parlament bezpośrednio po zebraniu się zajmie się kwestją górnictwa i sprawą nowych zarządzeń w dziedzinie czasu trwania pracy. Wobec tego, że 8-godzinny dzień pracy, wprowadzony w Anglji po strajku węglowym, nie okazał się korzystny, czas trwania pracy w górnictwie angielskim ma być w przyszłości skrócony.

Moskwa. (Policmajster w rękach swego byłego aresztanta). Pewna moskiewska gazeta przynosi sensacyjną wiadomość. Oto we Włodzimierzu aresztowano b. pomocnika policmajstra Lebiediewa, który w r. 1905 aresztował i pobił ciężko w cyrkule podczas badania, Bubnowa i Frunzego. Bubnow jest obecnie komisarzem oświaty, następcą Łunaczarskiego, a zmarły Frunze był komisarzem wojny.

Z całego świata.

Hymn papieski.

Po zawarciu konkordatu (układu) między Watykanem a Rządem włoskim, zagrano przy sposobności otwarcia odnowionego teatru w Neapolu poraz pierwszy od wielu lat hymn papieski obok hymnu królewskiego i pieśni faszystów włoskich. Hymn ten powstał w roku 1857, a jest nim marsz powitalny na cześć papieża Piusa IX. Zagrano go poraz pierwszy przy wjeździe papieża do Bolonji, ale dopiero po dłuższym czasie uznano go za urzędowy hymn papieski.

Widzenie bez oczu.

Jeden z uczonych badaczy na uniwersytecie wiedeńskim stwierdził, że widzenie połączone jest nierozerwalnie z działalnością elektryczności w mózgu człowieka, że wrażliwość na promienie światła opiera się głównie na przepływie fal elektrycznych, wytwarzanych w mózgu. Na podstawie tego całkiem nowego poglądu na sprawę widzenia udało się zbudować przyrządy, za pomocą których ślepi będą mogli widzieć, a ludzie z osłabionym wzrokiem, krótkowidze, nie będą potrzebowali nosić okularów, bo wprowadzać się im będzie do mózgu potrzebne ilości prądu elektrycznego i to ich słaby wzrok uleczy. Obecnie wre wytężona praca nad ulepszeniem wynaiezionego już przyrządu i zaprowadzeniem go w najszerszych rozmiarach.

Czem są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej?

Nic może tak wyraźnie nie przedstawia istotnej wielkości tego olbrzymiego państwa jak liczby, dla tego podajemy poniżej kilka liczb dla porównania. Nowy Jork obejmuje 774 kilometrów kwadratowych i liczy mieszkańców sześć miljonów, gdy tymczasem Austrja, obejmująca 83.883 kilometrów kwadratowych, ma tylko 6 miljonów 665 mieszkańców, więc mało co więcej. Stany Zjednoczone posiadają 403.891 kilometrów kolei, gdy tymczasem cała Europa ma tylko 383 tys. 184 kilometry, przyczem zważyć należy, że powierzchowność Europy całej obejmuje 10.077.000 kilometrów kwadratowych, Stany Zjednoczone zaś mają obszaru 9.578.000 kilometrów kwadratowych. O ile więc Stany Zjednoczone przewyższają Europę!

Z kongresu muzyczno-liturgicznego.

Pierwszy polski kongres muzyczno-liturgiczny, jaki odbył się w Poznaniu w dniach 10, 11 i 12 b. m., stał się potężną manifestacją na rzecz muzyki kościelnej. Uczestników z całej Polski stawiła się tak wielka liczba, że olbrzymia sala uniwersytetu poznańskiego wypełniła się po brzegi. Z wielkim entuzjazmem powitano przemówienie J. E. ks. kardynała prymasa Polski, a wykonanie utworów religijnych stało na bardzo wysokim poziomie. Chóry kościelne okręgu poznańskiego wykonały „Missa Dominicalis" ks. Surzyńskiego, w drugim zaś dniu chóry kościelne okręgu inowrocławskiego wykonały „Requiem" ks. Gieburowskiego, a w trzecim dniu chór katedry poznańskiej odśpiewał mszę „Papae Marceli" Palestryny, oraz mszę chóralną z udziałem chłopców i kleryków z Pelplina i Poznania. W przepełnionej sali wykonano koncert, na który złożyły się motywy klasycznej i utwory nowoczesnych kompozytorów polskich z udziałem chórów katedry poznańskiej, okręgu poznańskiego, leszczyńskiego i kujawskiego. Publiczność zapoznała się z kierunkiem kościelno-muzycznym ks. Gieburowskiego, ks. Chlondowskiego, ks. Wiśniewskiego, Nowowiejskiego, Kromolickiego i innych. Burzą oklasków przyjęto „Ave Maria" Nowowiejskiego, skomponowane na tle melodji ks. kardynała prymasa, oraz przepiękną „Pieśń ślubną" z „Pieśni nad pieśniami" ks. Gieburowskiego na mezzosopran, harfę i organy, w wykonaniu artystów opery. Grą organową odznaczyli się pp. prof. Hermańczyk z Pelplina, prof. Rutkowski z Warszawy i prof. Pawlak z Poznania.

Referaty wygłosili: ks. kan. Lewandowski z Pelplina n. t. „Istota i zadanie katolickiej muzyki kościelnej", ks. Faustmann n. t. „Jakiemi drogami urzeczywistnimy wskazania, zawarte w Motu Proprio i w Divini Cultus", prof. Rutkowski n. t. „Rola organów w liturgji rzymskiej" i dr. Zieleński z Poznania n. t. „Udział inteligencji w muzyce kościelnej".

Z okazji kongresu wyszedł uroczystościowy numer „Muzyki Kościelnej". Kongres wywarł potężne wrażenie na wszystkich uczestnikach.

W toku obrad kongresu powzięto następujące rezolucje:

1. Kongres składa Najdostojniejniejszemu Episkopatowi Polskiemu wyrazy najgłębszej czci, wierności i synowskiej uległości. 2. Pierwszy polski kongres muzyczno - liturgiczny stwierdza, że, celem podniesienia poziomu muzycznego naszych organistów, konieczne są szkoły organistowskie na odpowiedniej postawionym poziomie. Kongres zaleca zarządom związków naszych, aby sprawą tą się zaopiekowały i odnośne u władzy duchownej poczyniły kroki. 3. Kongres uważa tworzenie chórów kościelnych za konieczne i pożyteczne. Obowiązek prowadzenia chórów ciąży na organistach, jednakże dla należytego rozwoju konieczne są opieka moralna i poparcie materjalne tak ze strony duchowieństwa, jak parafjan. 4. Kongres prosi Najdostojniejszy Episkopat Polski, aby dla spraw muzyki kościelnej i organistowskich zechciał przy kurjach tworzyć odpowiednie komisje, jakie w niektórych diecezjach już istnieją.

Sprawy śląskie w Radzie Ligi Narodów

Genewa. Na ostatniem posiedzeniu 57 sesji Rady Ligi Narodów załatwiono szereg spraw mniejszej wagi, poczem przystąpiono do rozpatrzenia raportów Adatciego o skargach mniejszości zarówno z niemieckiego jak i polskiego Górnego Śląska.

Wszystkie te raporty zostały bez dyskusji przyjęte przez radę, która w ten sposób uznała za wystarczające wyjaśnienia rządu polskiego i niemieckiego, podane w związku z omawianemi sprawami. Jedynie w sprawie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach delegat niemiecki Schubert oświadczył, że raport w niedostatecznej mierze uwzględnia żądania mniejszości niemieckiej, przyczem zapowiedział, że wstrzyma się od głosowania. Delegat polski Sokal w odpowiedzie Schubertowi wyjaśnił charakter prywatny Spółki Brackiej, podkreślając, że jest ona instytucją, podlegającą prawu prywatnemu, zatwierdzona specjalną ustawą niemiecką, która nie uznaje osobowości prywatnej związków robotniczych. Fakt ten, że spółka jest kontrolowana przez komisarza, nie przesądza o jej charakterze spółki, podlegającej wyłącznie prawu cywilnemu według kodeksu niemieckiego obowiązującego na Górnym Śląsku. (PAT.)

O pomoc dla państw napadniętych.

Genewa. Zgodnie z zaleceniem zgromadzenia Ligi Rada Ligi Narodów powierzyła komisji rozjemstwa i bezpieczeństwa opracowanie ostatecznego tekstu międzynarodowej konwencji, przewidującej udzielanie poparcia finansowego państwom napadniętym lub zagrożonym. Tekst ten przedłożony będzie do przyjęcia na przyszłorocznem zgromadzeniu Ligi.

Poza tem Rada Ligi poleciła sekretarzowi generalnemu Ligi przesłać do państw, należących do Lgi zapytanie, czy państwa te skłonne są do wzięcia udziału w konferencji dyplomatycznej dla zawarcia celnego rozejmu.

Na jednej z późniejszych sesyj rada rozstrzygnie pytanie, czy potrzebne będzie zwołanie międzynarodowej konferencji dla zawarcia konwencji o ograniczeniu fabrykacji opjum i innych narkotyków. Na tem zakończyła Rada obecną sesję. (PAT.)

Koniec obrad Ligi Narodów.

Genewa. W środę przed południem odbyło się ostatnie posiedzenie obecnego Zgromadzenia Ligi Narodów. Przedewszystkiem omawiana była sprawa powołania komisji, złożonej z 13 osób, której zadaniem byłoby uregulowanie spraw personalnych Sekretarjatu Ligi Narodów. Następnie w imieniu drugiej komisji przemawiał przedstawiciel Szwajcarji Motta, przedstawiając przebieg obrad komisji nad wycofanym później wnioskiem Polski, Norwegji i Danji w sprawie Banku Reparacyjnego.

Zamykając Zgromadzenie Ligi Narodów, Guerrero, czyniąc aluzję do projektu Brianda stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, zaznaczył, że w ciągu sesji wrześniowej mechanizm porozumienia międzynarodowego i współpracy międzynarodowej w znacznym stopniu się udoskonalił. Mówca oświadczył, że Liga Narodów jest znakomicie przystosowana do celu współpracy ludzkości, i wszyscy uważają Ligę Narodów za niezbędny czynnik pokoju. Na zakończenie mówił o idei zbliżenia pomiędzy państwami europejskiemi, którą delegaci wszystkich państw poparli z wielkiem uznaniem.

Kto wygrał?

Warszawa, 26. 9. Wczoraj, w 16-tym dniu ciągnienia 5-ej klasy 18 loterji państwowej padły następujące wygrane:

75 000 zł. nr. 147826.

3 000 zł. nry: 1761 15025 70213 118631 122510 178226.

2 000 zł. nry: 2458 20415 47180 57480 71231 77558 101999 105142 123071 137373 138709 138923 152423.

1 000 zł. nry: 13068 18058 31135 36580 42477 49469 50447 51271 59852 63156 70372 70867 83356 85472 88190 107007 117718 147126 152271 154064 156494 175971.

600 zł. nry: 2787 3482 7684 16943 50235 59328 55707 56721 58381 59239 59334 62262 65112 67032 69711 76585 85623 86326 86914 87743 91512 103185 117884 131417 143671 104291 124799 132834 151476 104877 167513 114977 130255 130976 137848 141807 141921 158947 169856 178428.

500 zł. nry: 803 1658 4211 5649 7404 7457 7943 9717 9719 10579 12527 13097 14100 14144 14815 15163 159[illegible]2 17947 18012 20311 22918 23048 23997 25159 25343 25772 25861 26278 29931 30923 32861 33125 35149 41548 41554 44583 44714 45065 45481 45899 46471 47809 47992 50303 51346 54732 55283 55491 56410 56581 56819 56847 58879 59027 60919 61995 62500 63893 64857 67462 69427 69471 69986 71072 72387 7[illegible]604 74495 75762 75975 76144 77422 78314 78501 80619 81523 82747 87176 88877 89194 93970 96609 97884 98219 100375 101026 101591 101801 102807 103501 103524 107705 108391 109372 109538 110082 110852 111269 112441 113713 115916 116452 117467 118397 119601 119882 120009 120584 121975 123617 124034 124405 125869 126493 127855 129524 132427 133287 134295 134578 134666 134755 135819 136563 137280 138689 139351 139518 140312 141115 142391 140056 143057 147113 148972 151329 152173 152291 152850 164692 165598 165670 165744 168672 168875 170086 170302 171965 172411 172708 176532 177267 180534 181105 182394 182896 184629.

Program radiowy.

Piątek, 27 września 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: Komunikaty gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.25 Pogadanka z Warszawy: Polki twórcze czasów nowszych — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Poeta jugosłowiański „Ivo Vojnowić na tle współczesnej twórczości dramatycznej Jugosłowian — 19.45 Komunikat sportowy — 20.30 Koncert symfoniczny z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 12.50, 13.00, 15.20, 15.40 Komunikaty — 16.30 Płyty gramofonowe — 17.15 Feljeton uzdrowiskowy — 17.25 Pogadanka dla pań — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Koncert mandolinistów — 19.00 Rozmaitości — 20.05 Odczyt — 20.30 Koncert symfoniczny — 22.00 Komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 16.00 Pogadanka dla rodziców — 17.25 Nowe wydawnictwa — 19.00 Rozmaitości — 20.00 Hejnał.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 13.05 Płyty gramof. — 14.00 Giełda — 17,10 Odczyt o wychowaniu dziecka — 17.30 Nauka ang. — 18.00 Koncert organowy — 18.55 Nadprogram — 19.10 Odczyt o pszczołach — 20.05 Odczyt: Pogląd na świat — 22.45 Muzyka tan.

Wrocław, fala 325 m.: 16.30 Koncert — 18.15 Rzeczy, które znać musimy — 19.05 Szaljapin śpiewa — 20.30 Muzyka i tańce.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.15 Płyty gramof. — 16.30 Koncert — 18.15 Gawęda techniczna — 18.40 Płyty gramof. — 19.30 Muzyka — 21.00 Koncert kameralny — 20.30 Muzyka operetkowa.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 17.50 Koncert solistów — 19.00 Odczyt: Działalność Ligi Narodów — 19.30 Proroctwa naukowe — 20.00 Koncert.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. W niedzielę, 29 września, o godz. 10 przed południem odbędzie się u Freunda w Król. Hucie, ul. Kościelna 12—14 konferencja okręgowa. Na porządku dziennym: 1. Wyjęcie robotników sezonowych z praw ustawy o radach zakładowych. 2. Nadmierna liczba uczniów w przemyśle budowlanym. Każda filja okręgu królewsko-huckiego winna wysłać po 2 delegatów.

Król. Huta. Zebranie członków filji rzemieślników odbędzie się w piątek, 27 b. m. o godz. 7 wieczorem na salce Związku Metalowców Z. Z. P. ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

Krótko-zwięźlowato.

W miejscowości Bahn w Szwajcarji powymierali starsi mieszkańcy, a wszyscy młodzi poszli w świat, tak, że pozostał tylko jeszcze jeden mieszkaniec, który będzie w podeszłym wieku, pewnie też długo nie pożyje.

*

Gołąb pocztowy przeleci w godzinie 97 kilometrów, orzeł 110, łódź motorowa 115, pociąg pospieszny 120, mucha 190, motocykl 205, jaskółka 214, jaskółka-żaglówka 316, samochód 400, samolot 519.

*

Stany Zjednoczone wypuściły w obieg nowe banknoty; są one o 1/3 mniejsze od dotychczasowych i na tej różnicy rząd zaoszczędził 13¼ miljona złotych za papier, druk i przechowanie.

SPORT.

Skład reprezentacji polskiej na mecz z Austrją.

Kapitan związkowy P. Z. P. N. ustalił skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz międzypaństwowy z Austrją w dniu 6 października w Grazu: Domiański (Warszawianka), Martyna (Legja), Bułanów (Polonia), Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mokowski (wszyscy z Wisły), Wypijewski, Nawrot (obaj Legja), Ryman I (Wisła), Pazurek (Garbarnia) i Balcer (Wisła). Rezerwa: Fontowicz (Warta) i Zwierz II (Warszawianka).

Dziesięciolecie lekkiej atletyki polskiej.

P. Z. L. A. zamierza wydać w najbliższym czasie z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia związku książkę pamiątkową o rozwoju lekkiej-atletyki w Polsce. W związku z powyższym projektem PZLA. polecił nadesłać wszystkim okręgom i zrzeszonym klubom sprawozdania za cały okres ich pracy. Sprawozdania mają być nadesłane do 1 listopada.

Biegi na przełaj.

Dnia 20 października odbędzie się oficjalne zamknięcie sezonu lekkoatletycznego na Śląsku biegami na przełaj **o mistrzostwo Śląska.**

Biegi na przełaj odbędą się w Katowicach dla senjorów na przestrzeni przeszło 5000 mtr. o nagrodę prezydenta miasta Katowic dr. Kocura, będącą w posiadaniu zawodnika Wencla z Kolejowego K. S.

Bieg na przestrzeni około 3000 mtr. dla junjorów o nagrodę prezesa Śląskiej Rady Sportowej, naczelnika dr. Tadeusza Saloniego.

W ubiegłym roku nagrodę tą zdobył Bremer K. S. 06 Katowice, oraz bieg dla pań na przestrzeni około 2000 mtr. o nagrodę miesięcznika „Na Straży".

Wszystkie te biegi odbędą się w okolicy boiska Pogoni w Katowicach.

W niedzielę, dnia 13 października odbędzie się w Królewskiej Hucie bieg na przełaj **o mistrzostwo Polski** w okolicy Stadjonu, na dystansie od 7 do 8 kilometrów, jako zakończenie pięcioletniej walki o łucznika prof. Wittiga, dla najlepszego klubu lekkoatletycznego w Polsce.

TEATR I SZTUKA.

Repertuar.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Stary Kawaler" o godz. 7.30.

Piątek, dnia 27 b. m. „Stary Kawaler" o godz. 7.30.

Sobota, dnia 28 b. m. „Tannhäuser", ostatni gościnny występ I. Dygasa.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Złota czaszka" po poł. o godz. 3.30.

Teatr polski na prowincji.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Bal Maskowy". Bielsko.

Sobota, dnia 28 b. m. „Złota czaszka". Król. Huta o godz. 3.30 i 7.30.

Poniedziałek, dnia 30 b. m. „Stary Kawaler". Rybnik.

Czwartek, dnia 3 paźdz. „Stary Kawaler". Pszczyna.

Piątek, dnia 4 paźdz. „Stary Kawaler". Nowy Bytom.

Konserwatorjum Państwowe.

Z okazji uroczystego otwarcia Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach odbędzie się dnia 29 września r. b. w Teatrze Polskim w Katowicach o godz. 20.15 inauguracyjny koncert. W koncercie biorą udział najwybitniejsze siły nowozaangażowanego grona nauczycielskiego.

Program obejmuje wyłącznie utwory kompozytorów polskich, jak kwartet smyczkowy Wł. Żeleńskiego, wykonany przez stały zespół kameralny Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach. Pieśni kompozytorów polskich wykonają pani Zofja Drexler - Pasławska, Marja Dobrowolska i artysty Opery katowickiej Michała Tarnawskiego, dawniejszy uczeń nauczycielki śpiewu w konserwatorjum, p. Zofji Kozłowskiej. Utwory fortepianowe wykonają pp. Zofja Haniszewska i Władysława Markiewiczówna. Końcowym punktem programu będzie polska sonata skrzypcowa Witolda Friemanna, odegrana przez kompozytora i prof. Cetnera.

Czysty dochód z koncertu przeznaczono na rzecz T. C. L.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W ubiegłą sobotę po południu przybył do **Stolarzowic**, w celu konsekracji nowego kościoła, sufragan wrocławski Najprzew. ks. biskup dr. Wojciech. Przyjęcie dostojnika Kościoła było bardzo uroczyste. W języku polskim witał ks. biskupa naczelnik gminy p. Białas. Przybywszy do kościoła ks. biskup przemówił do wiernych po polsku i po niemiecku. Następnie bierzmował około 400 osób. Wieczorem odbył się pochód z pochodniami. W niedzielę rano rozpoczął ks. biskup konsekrację kościoła w asyście ks. prałata Świerka z Bytomia oraz ks. ks. kapelanów Cyrysa z Miechowic i Wistuby z Rokitnicy. Po konsekracji ks. biskup wygłosił kazanie polskie i niemieckie a następnie odprawił nabożeństwo pontyfikalne z Te Deum i błogosławieństwem sakramentalnem. W poniedziałek rano odprawiono nabożeństwo w tymczasowym kościółku, poczem przeniesiono Przenajśw. Sakrament do nowej świątyni. Nowy kościół stolarzowicki jest poświęcony czci Chrystusa Króla. Pomieścić może 2.000 wiernych. Z okazji konsekracji dotychczasowy duszpasterz kuratus ks. Wycisk został mianowany proboszczem.

*

Na kopalni „Karsten - Centrum" w **Bytomiu** został ciężko okaleczony dozórca Jan Tomala z Karbu. Nieszczęśliwy zmarł wkrótce potem w lecznicy brackiej.

*

W lecznicy brackiej w **Bytomiu** zmarł ciskacz Paweł Janeczko z Chorzowa (województwo śląskie), który został ciężko okaleczony na kopalni „Heinitz."

*

Kupcowi Alfredowi K. w **Bytomiu**, skradziono z jego składu przy ulicy Dworcowej 40 płaszczów letnich. Złodziei dotychczas nie wyśledzono.

Z Zabrskiego.

W niedzielę późnym wieczorem popełniona została przy ulicy Schmidta straszna zbrodnia. Zamieszkały tamże rzeźnik Karol Loos rzucił się na swoją gospodynię i brzytwą zadał jej ciężkie okaleczenia. Napadniętej udało się wyrwać z rąk napastnika i schronić się do sąsiadki, od której przewieziono ją do lecznicy. Gdy przybyła policja w celu aresztowania Loosa, znaleziono go w mieszkaniu również ciężko rannego. Przypuszczalnie L. popełnił zbrodnię w przystępie zaćmienia umysłowego.

*

Córka pewnego oberżysty w **Pawłowie** popełniła samobójstwo przez utopienie się w gliniaku. Zwłoki dziewczyny wydobyto. Przyczyną samobójstwa ma być zawód miłosny.

*

Duszpasterz przy kościele św. Ducha w **Zabrzu** przeniesiony został na stanowisko proboszcza w Ostropie przy Gliwicach.

Z Gliwickiego.

W środę 25 b. m. przybył do **Toszka** Najprzew. ks. biskup - sufragan dr. Wojciech. W czwartek odbędzie się nabożeństwo pontyfikalne, a następnie ks. biskup będzie udzielał Sakramentu Bierzmowania św. W piątek odwiedzi ks. biskup Wielowieś, a następnie uda się do Płużnicy Wielkiej.

*

Górnik P. z **Świbia** wracał w nocy pijany do domu. W pobliżu Kotliszowic przytrzymali go koczujący niedaleko cyganie, zaprowadzili do obozu i tutaj odebrali mu resztę pieniędzy i rower. Powiadomiona o tem policja zajęła się tą sprawą i wkrótce ujęła wszystkich sprawców.

Z Raciborskiego.

W poniedziałek po południu około godziny 4 wybuchł pożar na **Starejwsi** w stodole gospodarza Leopolda Głąbika, która spłonęła doszczętnie. Również spłonęły zabudowania przylegające do stodoły. Jedynie ocalał dom mieszkalny. Przyczyny pożaru do tego czasu nie stwierdzono.

Z Opolskiego.

W nocy na piątek powstał pożar w dwupiętrowym budynku wdowy Blaskowej w **Nakle**. Właścicielka domu wyjechała dzień przedtem w okolice Prudnika. Pożałowania godzien jest kupiec Szłapa, któremu ogień zniszczył całe urządzenie sklepowe wraz z towarem. Nieobecnemu nauczycielowi Smolnikowi spaliło się całe urządzenie w mieszkaniu. Przypuszczalnie ogień został zbrodniczą ręką podłożony.

Z Oleskiego.

W **Bodzanowicach** spłonęło onegdaj wieczorem domostwo rzeźnika Plustka. Przypuszczalnie ogień został podłożony.

Sprawy gospodarcze

Dodatni bilans handlowy.

Według obliczeń tymczasowych głównego urzędu statystycznego bilans handlowy za sierpień 1929 r. przedstawiał się, jak następuje:

Przywieziono ogółem 417.668 tonn towarów wartości 226.535 tys. zł, wywieziono 2.199.587 tonn towarów wartości 280.717 tys. zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wynosi w sierpniu 54.182 tys. zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zwiększenie wartości wywozu o 4275 tys. zł, wagowo zaś wzrost wywozu wyniósł 59.686 tonn.

Przywóz zmniejszył się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 39.905 tys. zł, pod względem zaś wagowym o 55.625 tonn.

W wywozie zaznaczył się wzrost wartości wywozu trzody chlewnej oraz paliwa, przy równoczesnem zmniejszeniu wywozu wyrobów hutniczych - walcowniczych oraz półproduktów włókienniczych, w przywozie natomiast spadek wartości dotyczy wszystkich towarów, a przedewszystkiem artykułów spożywczych, surowców hutniczych (rud i szmelcu żelaza), maszyn wszelkich, materjałów elektrotechnicznych oraz włóknistych.

Zamówienia Sowieckie w Niemczech.

W lipcu r. b. zamówienia sowieckie w Niemczech osiągnęły wartość 20.57 milj. mk. Stanowi to w porównaniu z czerwcem wzrost o 1.99 milj. mk. W pierwszej połowie sierpnia b. r. zamówienia sowieckie w południowo-niemieckim koncernie elektrycznym na różne artykuły elektryczne osiągnęły wartość 2.25 milj. marek.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na IV. kwartał 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	**IV. kwartał 1929**	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	miesiąc **Październik 1929 r.**	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....